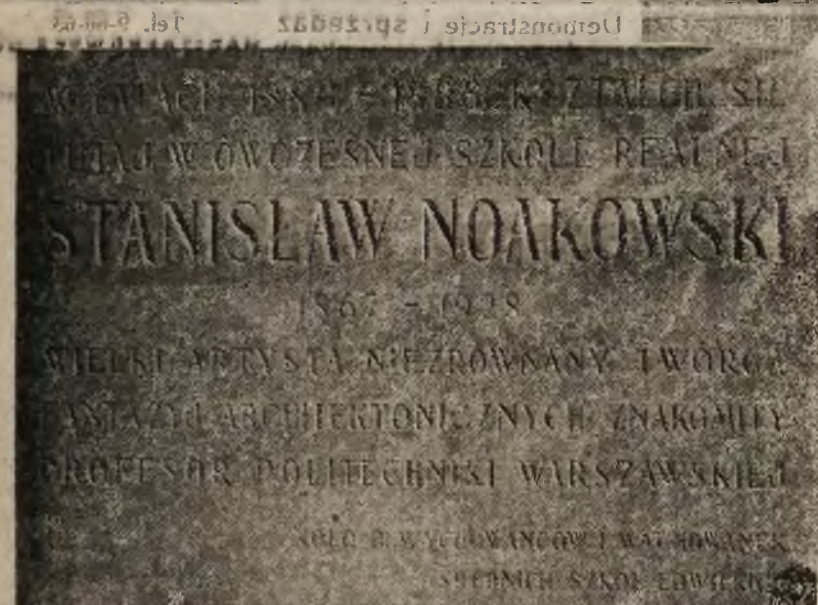


# Kopalnie złota na głębokości 3 kilometrów

Wahania w cenie złota, wprowadzają również wahania w eksploatacji kopalń. W ostatnich czasach, gdy koniunktura dla złota była pomyślna, to też w południowej Afryce, uruchomiono kopalnie sięgające do 3 kilometrów w głąb ziemi, które od pewnego czasu były nieczynne, ponieważ wydobywane z nich złoto, opłacało się słabo, wskutek wielkich kosztów eksploatacji. Kopalnie te położone są w okolicy Johannesburga i według poprzednich obliczeń, miały być wyczerpane do 1935 roku. Utrzymały się jednak dotychczas z powodu wspomnianie przerwy w ich ruchu. Obecnie w czasopiśmie i literaturze, ukazują się znowu opisy wydobywania drogocennego kruszcza, z tak olbrzymiej głębokości. Kopalnie nie odróżniają się zbyt nio od innych, pod względem urządzeń, a więc zjeżdża się na dół windą na rozmaite poziomy, skąd rozchodzą się pochylnie w różne strony drogi, idące w ślad za żyłami złota, znajdującymi się w twardej kwarcowej skale. Złotodajny teren tej skały, ma zaledwie po kilkanaście centymetrów grubości i często się urywa. Cechą najbardziej znaną, jest straszliwe gorąco, panujące na tej głębokości, a wynoszące więcej niż afrykański upał dzienny, na powierzchni. Poza tym jest tam wielka wilgoć, tak, że tylko wyjątkowe natury ludzkie mogą wytrzymać pracę, tym bardziej, że mimo potężnych urządzeń wen-

**W PEŁPLINIE**  
zaprenumerować „ABC” można  
u p. Nadolnego,  
ul. Bronisława Pierackiego  
(Kłosek Gazetowy).

## Łowicz ku czci Noakowskiego



Jutro, t. j. w niedzielę, 9 października r. b., jako w rocznicę śmierci, odbędzie się odsłonięcie tablicy ku czci profesora Stanisława Noakowskiego w gmachu pomisjonarskim w Łowiczu, gdzie obecnie mieści się I Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Księcia Józefa Poniatowskiego.

B. HOFMANN

69)

# NIEJAKI PAN DE KATT

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego.

Elkmar spojrział nań z ukosa i przestępował z nogi na nogę.

— Jozua znaleźć diamenty. Brać worek białego człowieka, tam być futro. Jozua pruć głęboko, głęboko i wyjąć kamienie.

— Ach, tak?! — zawołał Leskatter i popatrzył ostro na Murzyna. — Więc ty znalazłeś kamienie? Rozpruć futro?!... Teraz ja mówię: Ty być złodziejem!

— Ja nie być... nie być... złodziejem... — wykrztusił Elkmar przewracając oczami. — Ja być biedny syn mojej matki... On kazać pruć futro — znów wskazał na Afgańczyka. — Brat mojego ojca też tak mówić...

tylacyjnych, powietrze przesycone jest mianem kwarcowym, osiadającym na piuchach.

### METODA PRACY

Metoda pracy jest następująca: świdrami pneumatycznymi, wierci się dziury w skale, wkłada się w nie naboje dynamitowe i spowodować wybuch, rozsadzając pokład. Po wybuchu odłamki skały ładuje się na wagoniki, zjeżdżające do szybu wylagowego i podnoszone windą na powierzchnię. Na dole pracują sami czarni, gdyż do tak okropnej pracy, nie znalazłoby się robotnika białego, który zresztą długo by tam nie wytrzymał. Robotnicy składają się z czarnych niedźwiedzi, słabo zdających sobie sprawę, ze szkodliwości pracy, zarabiających mało, ale dostatecznie na to, aby czarny mógł po pewnym czasie, kupić sobie dwie, albo trzy żony i nie już więcej nie robić.

### MIELENIE, MYCIE

Na górze zaś, gdzie złoto wydobywa się z odłamków skały, pracują sami biali. Skałę najpierw drobno się miele, poczynając od pierwszego procent oddzielenia złota przez szlamowanie miało w wodzie i wylawianie go za pomocą żywego srebra. W ten sposób, pozostawia się skałę około 60 procent, zawartości złota. Następnie drugi sposób, traktowania odpadków przez cyjanid przyczem otrzymuje się, całkowi- tą ilość zawartego w skale złota. Dopiero znalezienie tego drugiego sposobu, umożliwiło eksploatację takich kopalń, bo i tak na otrzymanie jednej uncji czystego złota, trzeba 2 i pół do 3-ech tonn, złotodajnej skały.

### W ŚWIAT

Złoto na miejscu odlewa się w

sztaby i bloki i wędruje ono na światowy rynek, głównie do Londynu. Miasto Johannesburg, żyje wyłącznie tymi kopalniami, o nich się tam nie mówi, jak tylko o tym, czy pokłady się wyczerpią, i czy poszukiwania za nowymi, są na dobrej drodze. W razie wyczerpania pokładu, i nie znalezienia nowych, Johannesburg zwiędnie tak szybko, jak szybko wyrósł, na złotodajnym gruncie.

## Na Śląsk Zaolzański 53 pociągi popularne

Opracowywany obecnie przez Ligę Popierania Turystyki plan masowych wycieczek turystycznych na Śląsk Zaolzański przewiduje uruchomienie 53 pociągów popularnych z różnych ośrodków kraju. Cyfra ta obejmuje m. in. 20 pociągów, przeznaczonych specjalnie dla młodzieży szkolnej. Jednocześnie LPT utworzy sieć

## Nurtujące pytanie

O konieczności życiowej grania na loterii każdy jest dostatecznie przekonany.

Nurtuje nas tylko inne pytanie: gdzie grać? w której kolekturze? Bez względu na to, gdzie pada wiele wygranych, gdzie każdy grający jest pod troskliwą opieką, gdzie pamięta się o terminach, o niezwłocznym zawiadomianiu w razie wygranej, a wygrane choćby największe są wypłacane natychmiast — jednym słowem w szczęśliwej kolekturze Dzierżanowskiego, Warszawa, Nowy Świat 64, Freta 5.

Nie wahajcie się więc ani chwili dłużej, ale jeszcze dziś spieszyć po los i klasy do tej kolektury!



Adw. Jan Pożaryski, delegat Związku Adwokatów Polskich i Światowego Związku Polaków w Zagranicy na Zjazd XX Polsko-Amerykańskiej Izby Adwokackiej w Pittsburgu (USA), wygłosił szereg odczytów o ustawodawstwie polskim w Chicago, Nowym Jorku i innych miastach Ameryki. Na fotografii od lewej: Komisarz Stanu Massachusetts, b. prez. Pol-Ameryk. Izby Adwokackiej adw. Stanley Wiśnioski, adw. Jan Pożaryski, p. Wiśnioska, prez. Naczel. Rady Adw. USA adw. Joseph O'Connell.

## Kronika kulturalna

### WYSTAWY GROTTCEROWSKIE

Termin urządzania Wystaw Grottcerskich, które obecnie czynne są w całym kraju, przedłużony został do końca października b. r. na życzenie szeregu szkół, które nie zdążyły z otwarciem ich w pierwszym terminie.

Wystawy te obejmują 30 plansz Artura Grottcera z jego trzech cykliów, opartych na Powstaniu Styczniowym i urządzane są w szkołach, świetlicach związkowych, domach ludowych, halach fabrycznych itp.

### WYSTAWA MATEJKOWSKA

Wskutek powodzenia wystawy dzieł Jana Matejki i aby umożliwić zwiedzenie jej przez szkoły, które jeszcze nie wszystkie zdążyły ją odwiedzić, termin zamknięcia wystawy odłożono do dnia 12 b. m. Jest to ostatnia sposobność urznięcia zgromadzonych ze zbiorów prywatnych tytułu arcydzieł Matejki, które po zamknięciu wystawy powrócą do właścicieli i znowu nie będą dostępne dla publiczności.

### PIECSETLECIE RZEZBIARZA

Siena, jedno z najpiękniejszych miast włoskich, obchodzi obecnie uroczystości specjalną wystawą oraz całym szeregiem manifestacji artystycznych — kulturalnych — pięcioletnią rocznicę śmierci wielkiego

Jacopa della Quercia, który wraz z Andrzejem Pisano, Orcagna, Donatellim i Verocchiem, uważany być musi w dziedzinie rzeźby, za jednego z twórców włoskiego odrodzenia.

Jacopo della Quercia urodził się w r. 1374 w pobliżu Sieny i tamże zmarł w roku 1438. Wybitnie indywidualna jego sztuka, której źródłem jest podniesiona do najwyższych ideałów piękna głęboko wyczuła natura zapewnia mu jedno z najpiękniejszych miejsc w szeregu największych rzeźbiarzy świata.

Najpiękniejszym i najbardziej wartościowym arcydziełem Mistrza jest ostatnia jego praca, wspinały portal katedry świętego Petroniusza w Bolonii.

### POLACY W GDAŃSKU

Na zaproszenie Polskiej Rady Kulturalnej w Gdańsku Teatr Miejski w Łodzi wystawi w dn. 11 listopada w gdańskiej sali „Sporthalle” (3500 miejsc) „Gałązkę Rozmarynu” Zygmunta Nowakowskiego.

### CZYTELNIE W KARCZMACH

Prefekt m. Brzesaw w Środkowej Rumunii nakazał przerabianie 22-ich karczem gminnych na domy ludowe, w których urządzone zostaną czytelnie dla wieśniaków i zainstalowane aparaty radiowe.

## Najstarsza telegrafistka pełni swą służbę 58 lat

Nastarszą telegrafistką jest niewątpliwie 80-letnia p. Leither, która od 58 lat pełni nieprzerwanie swą służbę w jednej z północnych miejscowości Anglii. Dodajmy, że jest to jedna z tych miejscowości, gdzie ludzie odgrodzeni górami od wrzawy świata, pedzą spokojny żywot, prawie sielankowy. I jeśli czasem sielankę tę przerwie nagła wieść ze świata,

na drutach telegraficznych przyniesiona, staruszka odbiera ją drżącymi ze starości, a może i wzruszenia rękoma i sama niesie do adresata dodając, zależnie od okoliczności, słowa serdecznej otuchy lub życzeń. Mieszkańcy znają już swoją „staruszkę” jak ją nazywają i otaczają ją szczerym szcunkiem i serdecznością.

## „Język mandarynów” urzędowym językiem Chin

W Chinach ile było prowincji — tyle narzeczy, które tak się od siebie różniły, że Chińczyk z dzielnic północnych nie mógł się porozumieć z Chińczykiem pochodzącym z Kantonu, czy innego okręgu Chin południowych. Rząd Czang — Kai — Czeka postanowił

położyć kres temu stanowi rzeczy. Przed kilku tygodniami wyшло rozporządzenie, wprowadzające t. zw. „język mandarynów”, t. j. uczonych chińskich, jako język urzędowy i literacki na obszarze całych Chin.

## Historia damskich fryzur tematem rozprawy doktorskiej

Każda epoka cywilizacyjna, poza wielkimi dziełami sztuki znajduje swój wyraz również w nieraz na-

wet drobnych przejawach życia codziennego. Kroj i barwa szat, sposób noszenia krawata, forma podrozwienia, wszystko nosi na sobie cechy stylu danej epoki. W tej kategorii zjawisk nie może tak wyraźnie nie być związane ze stylem epoki, jak uczesanie kobiet. Wiemy, że inaczej czesały się kobiety rzymskie w poszczególnych epokach, inaczej greckie, że wreszcie by sięgnąć do czasów nowszych inny był styl uczesania w epoce rewolucji francuskiej i dyktatoratu, a inny za czasów napoleońskiego cesarstwa.

Fryzura damska, jak wyraz epoki, stanowi temat ciekawej rozprawy doktorskiej jednego ze studentów filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Jest to niewątpliwie pierwsza rozprawa tego rodzaju, którą zapewne z zainteresowaniem czytać będą nasze panie.

## Apel do rodziców!

Wobec rozlicznych zapytań Dyrektora Teatru dla dzieci T. ORTYMĄ komunikuje, iż w obecnym sezonie przedstawienia dla dzieci odbywać się będą jedynie w Teatrze Wielkim, w każdą niedzielę — dwukrotnie: o godz. 12 pp. oraz o godz. 4 pp. Otwarcie dziecięcego, jubileuszowego sezonu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Wystawiona zostanie po raz pierwszy w Warszawie wspaniała baśń „Śpiąca Królewna” z udziałem całego zespołu złożonego ze 150 osób, chóru, baletu i orkiestry. Wielką niespodzianką dla dzieci będzie udział w widowisku olbrzymiego psa z gór św. Bernarda, który „gra” wielką „rolę”!

## Z książek

STANISŁAW MARCZYŃSKI — CZY WPROWADZIĆ W POLSCĘ KARĘ CHŁOSTY? Nakładem Zrzeszenia Asesorów i Aplikantów Sądowych w Krakowie, 1938 r. Str. 39.

PRZEWODNIK DLA SOŁTYSÓW I RADNYCH GROMADZKICH NA ROK 1938. Nakładem Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P. Warszawa 1938 r. II wydanie. Str. 224.

WŁADYSŁAW ZAWADZKI — MANIPULOWANIE PIENIĄDZEM JAKO NARZĘDZIE POLITYKI GO-SPODARCEJ. Wydawnictwo Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, 1938 r. Str. 28.

ŹRÓDŁA I SYMPTOMY WZBOGACENIA SIĘ NOWOCZESNYCH SPOŁECZEŃSTW — ADAM KRZY-

ŻANOWSKI. Wyd. Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, 1938 r. str. 36.

ODRODZENIE FINANSOWE PORTUGALII — FERNANDO EMEYDIO DA SILVA — Wydawnictwo Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, 1938 r. Str. 25.

PIELĘGNOWANIE I KARMIEŃ NIEOMÓWŁAT — DR. MED. TADEUSZ MOGILNICKI — Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1938 r. IV wydanie przerobione. Str. 140. Ilustracji 15. Cena 3 zł. 60 gr.

RACJONALNE WYCHOWANIE DZIECKA DO LAT 7. MARIA ANKIEWICZOWA — Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1938 r. Str. 150, ilustracji 35. Cena 3 zł. 60 gr.

— Jak się nazywa brat twojego ojca?  
— Sam Elkmar. On już mieszkać w kraju duchów.  
— All right — skinął głową Leskatter i zwrócił się do komisarza. — Drugim poganiaczem wielbłądów był niewątpliwie jego stryj. Razem uknuli zbrodnię. Chciałem tylko wiedzieć, w jaki sposób kamienie znalazły się w posiadaniu Akruby. Teraz jestem niemal pewny, że to były próbki z pierwszej wyprawy. Prawdopodobnie van Straaten sfiansował oszłifowanie i sprzedaż diamentów, a po jego śmierci żona jego podjęła się dalszego prowadzenia tego zyskowego przedsiębiorstwa. Czy pan komisarz podziela moje zdanie?

— To jest zupełnie wiarogodne — odparł Weninga. — Zresztą dowiem się całej prawdy, gdy przychwyć piękną panią Mayę van Straaten... No, a teraz muszę przestać sprawozdanie i zawiadomić miejscowe władze. Kto tu jest?

— Wójt i żandarm — objaśnił Visser. — Żandarm nazywa się Karsten. Piet może wziąć czołno i zaraz go przywieźć.

Leskatter zwrócił się do trzęsącego się i popielatego ze strachu Murzyna.

— Palaver jest skończony.

Elkmar popatrzył kolejno na czterech mężczyzn i pokornie wyciągnął ręce, na które mu Rottwijn nałożył cienkie siłowe kajdanki.

— Co z nim robić? Znow zamknąć w komorze pod pokładem?

Leskatter pokręcił głową.

— Nie warto! Niech go pan tu zostawi. — Skinął na chłopca. — Piet, daj mu jaką derkę! — potem pogroził palcem Murzynowi. — Będziesz tam siedział spokojnie i czekał!

Stary marynarz przykrył zwłoki Akruby kawałkiem starego płótna żaglowego.

Piet przyniósł derkę. Jozua przykucał, podciągnął wysoko kolana, złożył na nich okrągłą kędzierzawą głowę i zaczął się kołysać wolno w przód i w tył, jęcząc załóżenie.

Teraz Leskatter spostrzegł Orde siedzącego w oddaleniu na miejscu sternika. Porucznik był błądy, lecz trzymał się dobrze. Rozmawiał z panną Malinowską.

Leskatter zbliżył się do nich i zapytał oficera: — Czy pan słyszał, panie poruczniku? Cała sprawa jest wyjaśniona. Mam wrażenie, że Elkmar nie kłamał.

— Żal mi tego Murzyna — wtrąciła panna Malinowska. — Spełniał rozkazy tylko przez głupotę, a teraz wszystko na nim się skrupi.

— A jakie są pańskie zamiary na najbliższą przyszłość? — zapytał Orda. — Podobno pan wybiera się do Australii i chce zorganizować jeszcze jedną wyprawę do wąwozu „Umarłego Człowieka”.

(Dokończenie nastąpi)